

Sygn. akt I C 1246/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Elżbiety Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. W.

przeciwko (...) w W.

o zadośćuczynienie

orzeka

I. powództwo oddala;

II. zasądza od powódki H. W. na rzecz pozwanego (...) w W. kwotę 4617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powódki H. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie kwotę 1934,26 zł (jeden tysiąc dziewięćset trzydzieści cztery złote dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu sum budżetowych.

Sygn. akt I C 1246/14

UZASADNIENIE

Powódka H. W., reprezentowana przez radcę prawnego K. J., w pozwie z dnia 4 listopada 2014 r. wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) w W. na jej rzecz kwoty 70 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosila o zasądzenie kosztów procesu.

Jako podstawę swojego roszczenia powódka wskazała art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 14 grudnia 1998 r. w godzinach wieczornych, w K. gmina D., S. L. będący pod wpływem alkoholu, został potrącony przez samochód osobowy marki F. (...) o niezidentyfikowanym numerze rejestracyjnym, prowadzonym przez nieznanego kierowcę. W wyniku doznanych obrażeń S. L. zmarł. Postanowieniem z dnia 18 lutego 1999r. Prokurator Rejonowy w Płońsku prowadzący śledztwo o czyn z art. 177§2 k.k. umorzył postępowanie wobec niewykrycia sprawcy.

(...)..A. działające w imieniu powódki, pismem z dnia 31 lipca 2014 r. zgłosiło stronie pozwanej roszczenie o wypłatę 70000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki z powodu śmierci ojca. Pozwany decyzją z dnia 10 października 2014 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Zdaniem powódki odmowa wypłacenia zadośćuczynienia jest nieuzasadniona, gdyż z ojcem łączyła ją bardzo bliska więź. Śmierć ojca była dla powódki wielkim szokiem. Powódka odczuwała rozpacz, w dalszym ciągu odczuwa tęsknotę i pustkę. Zerwanie tej więzi na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowało ból i zrodziło poczucie krzywdy u powódki, które powinno być wyrównane wypłatą zadośćuczynienia, a kwota dochodzona pozewem jest obniżona, gdyż uwzględnia stan nietrzeźwości poszkodowanego. Żądanie wypłaty odsetek od dnia 11 października 2014 r. podyktowane jest faktem, że decyzja pozwanego odmawiająca wypłaty świadczenia została wydana w dniu 10 października 2014 r., jako kończąca proces likwidacji szkody.

Pozwany (...) w W., reprezentowany przez radcę prawnego M. K., w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nie przecząc faktom związanym z wypadkiem i jego skutkom, a dotyczącym śmierci ojca powódki S. L. na skutek obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez sprawcę, który nie został ustalony, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w związku z brakiem dowodu popełnienia przez kierującego samochodem przestępstwa, ponadto przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia oraz nieudowodnienie istnienia przesłanek zaistnienia szkody po stronie powódki, które uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia dla niej.

Pozwany przede wszystkim podniósł, że nie zostały przedstawione dowody, które pozwoliłyby ustalić, że w dniu zdarzenia doszło do popełnienia przestępstwa z art. 177§2 k.k. Sam fakt, że organy ścigania prowadziły dochodzenie w sprawie wypadku drogowego nie przesądza o popełnieniu takiego przestępstwa przez nieustaloną osobę. Zdaniem pozwanego zachowanie samego pokrzywdzonego było zasadniczą przyczyną wypadku, ponieważ poszkodowany poruszał się prawą stroną drogi w porze nocnej, będąc w stanie nietrzeźwości (2,4 promila). Tym samym poszkodowany naruszył zasady bezpieczeństwa i spowodował zagrożenie w ruchu drogowym skutkujące doznanymi obrażeniami i jego śmiercią. Jeśli mimo przestrzegania przez kierującego przepisów ruchu drogowego dojdzie do wypadku, w którym poszkodowany nie wywiązał się z obowiązków wynikających z ruchu drogowego, nie może być mowy o przestępstwie osoby kierującej pojazdem, która nie miała możliwości przewidzenia takiego rozwoju wypadków. Ponadto stwierdzenie przestępstwa z art. 177 k.k. nie jest możliwe bez ustalenia, że sprawca szkody na osobie naruszył konkretne zasady bezpieczeństwa ruchu, a pomiędzy naruszeniem tych zasad i zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy. W niniejszej sprawie nie jest możliwe odtworzenie przebiegu zdarzenia, ustalenia prędkości pojazdu, toru jego ruchu, zachowania pieszego oraz czy pojazd był sprawny technicznie. Nie ma tym samym podstaw do zarzucenia kierowcy naruszenia konkretnych reguł oraz ustalenia jego winy. Takie wątpliwości, mające wpływ na odpowiedzialność hipotetycznego sprawcy przekładają się na zakres odpowiedzialności pozwanego. Przy braku skazującego wyroku karnego sąd cywilny powinien ustalić czy zachowanie sprawcy szkody spełnia znamiona przestępstwa przy zastosowaniu reguł prawa karnego. Dopiero stwierdzenie przez sąd przestępstwa pozwoli na określenie właściwego terminu przedawnienia roszczenia powódki, do którego zdaniem pozwanego doszło.

Gdyby powyższa argumentacja nie uzasadniała oddalenia powództwa, to pozwany ponadto wskazał, że S. L. przyczynił się w 70% do zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody ze względu na poruszanie się przez poszkodowanego prawą stroną jezdni w porze nocnej w stanie upojenia alkoholowego.

Pozwany również zakwestionował wystąpienie u powódki krzywdy uzasadniającej zasądzenie zadośćuczynienia w trybie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. Powódka nie popadła w chorobę, nie wystąpiły także inne negatywne dla niej skutki wynikające ze śmierci ojca. Powódka odczuwała żal, co jest naturalnym odczuciem po śmierci osoby bliskiej, ale nie oznacza, że zaszły okoliczności szczególne uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia, a jeśli nawet, to jej roszczenie jest wygórowane co do kwoty.

Również za niezasadne pozwany uznał żądanie zasądzenia odsetek od 11 października 2014 r. Dokonując wykładni art. 481§1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w przypadku sporu sądowego wysokość zadośćuczynienia staje się znana dopiero w dniu wydania wyroku i pozwany może pozostawać w opóźnieniu od tego właśnie dnia.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ojciec powódki S. L., mający w chwili wypadku 66 lat, uległ śmiertelnemu wypadkowi z udziałem samochodu marki F. (...). W dniu 14 grudnia 1998 r. około godz. 22 w miejscowości K., na prostym odcinku drogi samochód osobowy marki F. (...) o nieustalonym numerze rejestracyjnym potrącił pieszego S. L.. Poszkodowany S. L. znajdował się w stanie nietrzeźwym 2,4 promila alkoholu etylowego. Przyczyną zgonu S. L. był uraz narządów wewnętrznych klatki piersiowej. Stężenie alkoholu we krwi wynoszące 2,4 promila powoduje u większości ludzi zaburzenia uwagi i postrzegania, niezborność ruchów oraz zaburzenia równowagi. Pieszy w takim stanie nie ma zdolności do reakcji na zagrożenie na drodze, może nie zauważyć w porę istnienia tego zagrożenia (dowód: opinia biegłego z zakresu chorób wewnętrznych J. Z. k. 172-174, 225 akt).

Postępowanie w sprawie potrącenia pieszego, który w wyniku tego zdarzenia zmarł, prowadziła Prokuratora Rejonowa w Płońsku w sprawie Ds. 2494/98. Postanowieniem z dnia 18 lutego 1999r. Prokurator Rejonowy w Płońsku umorzył dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 14 grudnia 1998 r. w wyniku którego śmierć poniósł S. L. wobec nie wykrycia sprawcy przestępstwa (dowód: kserokopia postanowienia k. 146-147 akt).

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy karnej jest bardzo ubogi i nie pozwala na fachowe ustalenie położenia samochodu względem pieszego w momencie jego potrącenia. Nie można ustalić czy pieszy był w ruch czy też stał w miejscu. Nie można nawet ustalić na której stronie drogi pieszy został potrącony. Nawierzchnia jezdni w chwili wypadku była śliska, a materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie sposobu potrącenia pieszego przez samochód. Nie jest także znana konfiguracja drogi, nie wiadomo jaką długość posiadał prosty odcinek drogi, nie wiadomo nawet jaki był kierunek ruchu samochodu, gdyż przed zauważeniem samochodu przez pieszego samochód mógł się obrócić – kierujący mógł wcześniej utracić panowanie nad pojazdem. Zebrany materiał dowodowy z uwagi na brak fachowych oględzin miejsca wypadku i przeprowadzenia niezbędnych czynności nie pozwala na przeprowadzenie rekonstrukcji przebiegu wypadku i ustalenia jego przyczyn, w tym również ewentualne przyczynienie się poszkodowanego (dowód: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. C. k. 92-111 akt).

Powódka H. W. ma obecnie 52 lata. Powódka w chwili wypadku nie mieszkała z ojcem, miała własną rodzinę, z którą mieszkała w C., w odległości około 50 km od miejsca zamieszkania ojca. Powódka była związana uczuciowo z ojcem, odwiedzała ojca raz w tygodniu. Wiadomość o jego śmierci była dla powódki szokiem, nie mogła uwierzyć w jego śmierć, odczuwała ból. Nie podjęła jednak żadnego leczenia, sama zdecydowała aby przez kilka miesięcy zażywać ziołowe tabletki na uspokojenie. W tym czasie funkcjonowała normalnie, miała tylko problemy ze snem przez kilka miesięcy po śmierci ojca. Dotychczas nigdy nie występowała o uzyskanie odszkodowania z tytułu śmierci ojca i żadnych świadczeń dotychczas nie otrzymała (dowód: zeznania powódki H. W. k. 65, 226 akt).

(...) S.A. działające w imieniu powoda, pismem z dnia 31 lipca 2014 r. zgłosiło stronie pozwanej roszczenie o wypłatę 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany decyzją z dnia 10 października 2016 r. odmówił wypłaty świadczenia (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a w szczególności dokumentów akt karnych k. 188-147 akt, zeznań powódki H. W. k. 65, 226 akt oraz opinii biegłych: z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej J. C. k. 93-111 akt, z zakresu chorób wewnętrznych J. Z. k. 172-174, 194, 225 akt.

Sąd uwzględnił zebrane w sprawie dokumenty, ich prawdziwość nie była przez strony kwestionowana i nie budzi wątpliwości.

Sąd uwzględnił opinię biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej J. C. i z zakresu chorób wewnętrznych J. Z.. Sporządzone dla potrzeb niniejszej sprawy opinie biegłych zasługiwały na walor wiarygodności, gdyż sporządzone zostały przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą, poprzedzone analizą

dokumentów. Opinie sporządzono w sposób rzeczowy i merytorycznie poprawny. Podkreślenia wymaga fakt, iż żadna ze stron ich nie kwestionowała. Zdaniem Sądu brak jest zatem jakichkolwiek podstaw aby dyskredytować te dowody.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania powódki, były one bowiem logiczne i spójne. Opisywane przez powódkę przeżycia związane ze śmiercią S. L. oraz silne więzi uczuciowe łączące powódkę z ojcem nie były kwestionowane przez pozwanego. Zdaniem Sądu reakcja powódki na śmierć ojca nie wpłynęła nadzwyczaj traumatycznie na jej funkcjonowanie. Ponieważ powódka nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, Sąd uznał, że żałoba po śmierci ojca nie przekroczyła ani w czasie ani w natężeniu zachowań mieszczących się w granicach zwykłej reakcji żałoby.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie ze względu na nieustalenie sprawcę szkody roszczenie zostało skierowane w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Poszkodowany jest uprawniony do otrzymania pełnego wyrównania ze środków Funduszu za szkody na osobie - w granicach odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń, wynikającej z treści ustawy - jeśli niemożliwe okazało się ustalenie tożsamości posiadacza pojazdu lub kierującego nim. Zidentyfikowanie pojazdu, którym dokonano szkody, nie pozbawia poszkodowanego prawa do dochodzenia roszczenia, o ile nie umożliwiło zidentyfikowania sprawcy.

Sąd Najwyższy w uchwale podjętym w składzie 7 sędziów z dnia 29 października 2013 r. (III CZP 50/13, Biul.SN 2013/10/9-10...) stwierdził, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

W uzasadnieniu do tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał na istotne przesłanki prawne odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu wynikające z art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 w związku z art. 436 § 2 k.c. Jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez nieustalonego sprawcę wypadku komunikacyjnego, przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nakładają na (...) obowiązek naprawienia szkody, zatem dług, który jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody i którego zaspokojenie obciąża sprawcę oraz jego ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, spona Fundusz, wykonując jednocześnie własne zobowiązanie.

Stosownie do art. 109a ust. 1 u.u.o., wprowadzonego z dniem 11 lutego 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205, poz. 1210), roszczenia poszkodowanego do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, o których mowa w art. 98 ust. 1, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym tj. art. 442¹ k.c..

Źródłem szkód komunikacyjnych są najczęściej przestępstwa stypizowane w art. 173 i 177 k.k. Stosownie do art. 178 § 1 k.k., skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, 174 lub 177 k. k. w stanie nietrzeźwości albo pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia, zwiększonego o połowę.

Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą, na podstawie art. 11 k.p.c., sąd w postępowaniu cywilnym, jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Regulacja

ta, przewidująca moc wiążącą prawomocnych skazujących wyroków karnych, stanowi odstępstwo od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sądu orzekającego w sprawie cywilnej.

W orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, nie publ., z dnia 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, nie publ., z dnia 12 kwietnia 1990 r., III CRN 108/90, nie publ., z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, nie publ., z dnia 27 października 2010 r., V CSK 107/10, nie publ., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422, z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548; z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, nie publ., z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, nie publ., oraz z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

W orzecznictwie istnieją natomiast rozbieżności co do tego, czy jest możliwe stwierdzenie podmiotowych znamion przestępstwa, gdy nie ustalono tożsamości sprawcy. Dominuje stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. - zasada prawna - III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11). W judykaturze Sądu Najwyższego obecne są jednak także poglądy przeciwne, akcentujące konieczność wykazania znamion podmiotowych przestępstwa w odniesieniu do zidentyfikowanego sprawcy i wykluczające możliwość zastosowania dłuższego, obecnie dwudziestoletniego, terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w tych przypadkach, w których sprawca czynu nie został imiennie wskazany (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1965 r., I CR 64/65, OSNCP 1966, nr 2, poz. 22, z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, nie publ. i z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98).

Przedstawione różnice w podejściu do możliwości stosowania terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 2 k.c. (art. 442 § 2 k. c.), w odniesieniu do roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych noszących przedmiotowe znamiona przestępstwa, ale których sprawców nie zidentyfikowano, są konsekwencją odmiennego traktowania zagadnienia indywidualizacji sprawcy przestępstwa i konieczności udowodnienia mu winy jako przesłanki dopuszczalności uznania, że czyn niedozwolony stanowi przestępstwo.

Ze względu na konieczność utrzymania jednolitego rozumienia pojęcia przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego, skoro nie ma przestępstwa bez winy sprawcy, a tej nie można ustalić, gdy jego sprawca pozostaje nieznan, to sąd cywilny nie może zakwalifikować danego czynu niedozwolonego jako przestępstwa. Nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych.

Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego aktualizuje się wówczas, gdy tożsamość sprawcy wypadku komunikacyjnego pozostaje nieustalona, ponieważ sytuacja ta wyłącza, skierowanie przez poszkodowanego roszczeń przeciwko sprawcy lub ubezpieczycielowi, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W związku z tym należy przyjąć, że w tych sprawach sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę.

Należy przy tym podkreślić, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy

wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiającą zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie postanowieniem z dnia 18 lutego 1999r. Prokurator Rejonowy w Płońsku umorzył dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 14 grudnia 1998 r. w wyniku którego śmierć poniósł S. L. wobec nie wykrycia sprawcy przestępstwa.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy karnej jest bardzo ubogi i nie pozwala na fachowe ustalenie położenia samochodu względem pieszego w momencie jego potrącenia. Nie można ustalić czy pieszy był w ruch czy też stał w miejscu. Nie można nawet ustalić na której stronie drogi pieszy został potrącony. Nawierzchnia jezdni w chwili wypadku była śliska, a materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie sposobu potrącenia pieszego przez samochód. Nie jest także znana konfiguracja drogi, nie wiadomo jaką długość posiadał prosty odcinek drogi, nie wiadomo nawet jaki był kierunek ruchu samochodu, gdyż przed zauważeniem samochodu przez pieszego samochód mógł się obrócić – kierujący mógł wcześniej utracić panowanie nad pojazdem. Zebrany materiał dowodowy z uwagi na brak fachowych oględzin miejsca wypadku i przeprowadzenia niezbędnych czynności nie pozwala na przeprowadzenie rekonstrukcji przebiegu wypadku i ustalenia jego przyczyn, w tym również ewentualne przyczynienie się poszkodowanego.

Należy zważyć, iż zgodnie z zasadami obowiązującymi w procedurze cywilnej ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7 poz. 76). W myśl zatem ogólnych zasad to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jej roszczenie, a mianowicie faktu, iż nieznaną sprawca popełnił przestępstwo uzasadniające wydłużenie okresu dochodzenia roszczenia w trybie art. 442¹ §2 k.c. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że nieznaną sprawca popełnił przestępstwo, a ze względu na upływ czasu od zaistniałego zdarzenia roszczenie jest przedawnione. Już ta okoliczność powodowała oddalenie powództwa.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że powódka nie wykazała przesłanek z art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c.. Powódka nie popadła w chorobę, nie wystąpiły także inne negatywne dla niej skutki wynikające ze śmierci ojca. Powódka odczuwała żal, co jest naturalnym odczuciem po śmierci osoby bliskiej, ale nie oznacza, że zaszły okoliczności szczególne, uzasadniające wypłatę zadośćuczynienia.

Odnośnie możliwości dochodzenia roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c., Sąd Rejonowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11 www.sn.pl...), zgodnie z którą Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że już wcześniej w wielu orzeczeniach łagodząco dotychczasową restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie art. 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, z 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, z 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, a w nowszym orzecznictwie: z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, wszystkie nie publ.). Wskazywano także, iż art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, nie publ.). Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (nie publ.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Wątpliwości te wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to potwierdzone zostało w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10 (nie publ.).

Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia, jak uznał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 jak i art. 448 k.c., z tym, że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją zaś jedyną podstawą dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego jak i dla innych podmiotów.

Również w wyroku z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 621/10, LEX nr 848128) Sąd Najwyższy wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Judykatura przyjęła, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566).

Przesłanką wymaganą do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej poza wystąpieniem zdarzenia jest zaistnienie szkody niematerialnej powstałej w jej wyniku. Kolejną przesłanką konieczną dla przyjęcia odpowiedzialności deliktowej jest także występowanie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego wymagane bowiem jest stwierdzenie, że chodzi o następstwo normalne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym jako "skutek". Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r. wydany w sprawie I CSK 475/10).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2012 r., I ACa 1018/12, LEX nr 1236698).

Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przesłanką konieczną dla przyjęcia odpowiedzialności deliktowej jest występowanie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego, wymagane bowiem jest stwierdzenie, że chodzi o następstwo normalne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym jako "skutek". Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r. wydany w sprawie I CSK 475/10).

Ustalając kryteria zadośćuczynienia z art. 446 par. 4 k.c., należy wziąć pod uwagę art. 23 k.c. dotyczący naruszenia dóbr osobistych. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, G.Prawna 2011/29/15). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2012 r., I ACa 1018/12, LEX nr 1236698).

W ocenie Sądu, w świetle powyższych rozważań, a także ustalonego stanu faktycznego, brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki. Przesłankami odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą danego podmiotu oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a powstałym zdarzeniem. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje na brak związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a powstałą szkodą. H. W. była córką S. L., jednakże nie mieszkała razem z poszkodowanym. H. W. i S. L. mieszkali w odległości 50 km od siebie i spotykali się okazjonalnie. Zarówno powódka jak i poszkodowany mieli swoje rodziny – którzy pozostawali z nimi w najbliższym kręgu rodzinnym i z którymi prowadzili gospodarstwo domowe. Powódka nie udowodniła jakie skonkretyzowane jej dobro osobiste zostało naruszone w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Więzy rodzinnej nie można automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jej zerwanie do naruszenia tych dóbr. Nie wystarczy abstrakcyjne wskazanie więzi rodzinnej oraz prawo do życia w rodzinie. Dobro osobiste powinno być skonkretyzowane w okolicznościach konkretnej sprawy. Osoba dochodząca roszczenia w trybie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie więzi stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Poszkodowany i powódka nie pozostawali w bezpośrednim uzależnieniu od siebie w sprawach życia codziennego. Nie byli też zależni od siebie finansowo. Pozostawali w dobrych stosunkach, jednakże nie była to taka zażyłość jak pomiędzy członkami rodziny prowadzącymi wspólne gospodarstwo domowe. Powódka nie pozostała osamotniona na skutek śmierci ojca, miała swoją rodzinę. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby nasilenie deklarowanych odczuć powódki przekraczało nasilenie zaburzeń naturalnego procesu żałoby. Powódka nie korzystała ze wsparcia psychologicznego ani pomocy psychiatrycznej. Po upływie blisko 18 lat od wypadku nie jest możliwe ustalenie jego wpływu na stan psychiczny powódki oraz stwierdzenie czy na ten stan miała wpływ jedynie śmierć ojca czy też inne wydarzenia z jej życia. Upływ czasu od powstania krzywdy wynikłej z naruszenia dóbr osobistych ma istotne znaczenie z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych środków ochrony, które mają za zadanie zniwelowanie ujemnych doznań związanych z naruszeniem dóbr osobistych. W tym kontekście moment powstania krzywdy oraz czas jej trwania mają znaczenie dla rozmiaru zadośćuczynienia. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło wystąpienia u powódki po śmierci S. L. szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia. Jak przyznała sama powódka śmierć ojca nie wywołała u niej rozstroju zdrowia objawiającego się zaburzeniami psychicznymi czy chorobą psychiczną. Śmierć ojca była dla powódki przeżyciem traumatycznym, jednakże nie korzystała ona ze wsparcia psychologicznego. Tym samym należy uznać, iż brak jest przesłanki odpowiedzialności pozwanego - w postaci braku szkody tj. wystąpienia u powódki dolegliwości psychicznej związanej ze śmiercią osoby szczególnie bliskiej. Jest oczywistym, że śmierć osoby bliskiej jest dużym stresem, zwłaszcza nagła i niespodziewana. Jednakże zachowanie powódki po śmierci ojca było normalnym zachowaniem w procesie żałoby po śmierci osoby bliskiej. Powyższe okoliczności również skutkowały oddaleniem powództwa.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka przegrała proces w całości, stąd winna ponieść koszty sądowe. Sąd nałożył na powódkę obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego – zwrotu zaliczki w kwocie 1000 zł, a także kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł, ustalonych w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163, poz. 1349 z późn. zm) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych Sąd nakazał ściąganie od powódki na rzecz Skarbu Państwa kosztów wydatkowanych z sum budżetowych na opinię biegłych, w łącznej wysokości 1934,26 zł.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

(...)